



WACŁAW DOBROCZEK

Dnia 11 maja 1946 r. Sąd Grodzki w Opatowie w osobie sędziego Al. Zalewskiego, z udziałem protokolanta R. Cybulskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk oraz o znaczeniu przysięgi sędziego odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 108 i następnych kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Wacław Dobroczek
Wiek	27 lat
Imiona rodziców	Adam i Julianna
Miejsce zamieszkania	Brzezcie, gm. Opatów, pow. opatowski
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

W październiku 1942 r., w czasie łapanek ludności, zostałem schwytany i wywieziony na roboty przymusowe do Rzeszy, skąd 1 stycznia 1943 r. zdołałem uratować się ucieczką. Przebywałem w domu do dnia 14 lipca 1943 r., w którym to dniu przyjechał do naszej wsi znany z wrogiego nastawienia do Polaków b. funkcjonariusz policji krym. Stanisław Słonka. Ledwie wyszedł ze sklepu, w którym się z nim przypadkowo spotkałem, gdy ten wyszedł za mną i począł krzyczeć, abym stanął, po czym wylegitymował mnie i oświadczył, że mnie arestuje za to, że zbiegłem z pracy w Blechammer. Po trzy tygodniowym pobycie w areszcie zostałem przewieziony i umieszczony w tejże samej miejscowości, z której po krótkim pobycie przydzielono mnie do pracy, przy czym przed opuszczeniem obozu zostałem silnie pobity przez żandarma bykowcem.